

Sygn. akt V Ca 2548/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

|                 |                             |
|-----------------|-----------------------------|
| Przewodniczący: | Sędzia Bożena Miśkowiec     |
| Protokolant:    | protokolant Karolina Dzadza |

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C 168/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2548/19

## UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o zasądzenie od Banku (...) w W. kwoty 38.575,23 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Bank (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia w zakresie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz świadczenia z tytułu nadpłaconych rat w zakresie odsetkowej z uwagi na upływ 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń okresowych.

Powódka oświadczyła – wobec stanowiska Sądu o możliwości zmiany podstawy prawnej dochodzonego żądania w związku z możliwym stwierdzeniem nieważności przedmiotowej umowy – że zdaje sobie sprawę z konsekwencji związanych ze stwierdzeniem w przedmiotowym postępowaniu nieważności łączącej strony umowy.

Wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie 1) zasądził od Banku (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 38.575,23 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 lutego 2017 r. do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3) zasądził od Banku (...) S.A. w W. na rzecz K. K. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; 4) nakazał Skarbowi Państwa kasie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie pobrać od Banku (...) S.A. w W. kwotę 3.174 zł tytułem wynagrodzenia biegłego tymczasowo porytego z sum Skarbu Państwa; 5) nakazał przeksięgować zaliczkę na wynagrodzenie biegłej uiszczoną przez powódkę i zaksięgowaną pod poz. (...) w kwocie 800 zł na rachunek dochodów Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

W dniu 27 marca 2006 roku K. K. złożyła do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 250.000 złotych w celu nabycia lokalu mieszkalnego. Doradca kredytowy przedstawiający ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego udzielanego przez powyższy bank zapewnił K. K., że jest to rozwiązanie najkorzystniejsze dla kredytobiorców, z uwagi na to iż frank szwajcarski jest stabilną walutą. Ryzyko kursowe przedstawiane było jako małe. Oferta kredytu złotowego przedstawiona została jako mniej korzystna.

K. K. przed podpisaniem umowy nie miała możliwości zapoznania się z jej projektem. Nie miała też wpływu na treść umowy. Umowa przez doradcę przedstawiona była jako standardowa i jej postanowienia nie podlegały negocjacji. Powódce nie przedstawiono też innych niż ubezpieczenie możliwości zabezpieczenia umowy.

W dniu 12 kwietnia 2006 roku K. K. zawarła z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej o nr (...).

Zgodnie z treścią tej umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 103.301,52 CHF, z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym położonych w W. przy ul. (...) oraz na wykończenie lokalu. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 11 kwietnia 2036 roku i miał być spłacany w złotych polskich, w miesięcznych ratach.

W świetle § 2 ust 2 kredyt miał zostać wypłacony w czterech transzach, bezgotówkowo, w tym wypłata pierwszej transzy kredytu miała nastąpić w ciągu 7 dni roboczych po: 1) złożeniu wniosku o wypłatę kredytu (zgodnie z obowiązującym w banku wzorem); 2) ustanowieniu prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu tj. a) ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. do czasu ustanowienia hipoteki, b) ubezpieczenia w (...) S.A. kredytu z niskim wkładem, c) złożeniu weksła własnego in blanco kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową na rzecz (...) S.A. d) dokonaniu cesji praw na rzecz (...) S.A. z tytułu wniesienia wkładu budowlanego; 3) udokumentowaniu przez kredytobiorcę spełnienia warunków dodatkowych wymaganych do wypłaty kredytu tj. przekazaniu środków własnych przez kredytobiorcę w kwocie 10.000 zł na rachunek bankowy developera. Zgodnie z § 2 pkt 9 umowa miała wygasnąć, jeżeli warunki przewidziane dla wypłaty kredytu nie zostaną spełnione w terminie 30 dni roboczych od dnia podpisania umowy. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,5167% w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytu zgodnie z umową miało być zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M Libor, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,25 punktu procentowego. Zgodnie z § 6 umowy obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) hipoteka kaucyjna do kwoty 155.000 CHF, stanowiącej 150% kwoty udzielonego kredytu, wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na lokalu mieszkalnym stanowiącym własność K. K. 2) ubezpieczenie powyższej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz banku w całym okresie kredytowania. Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło: ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A. do czasu kiedy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (kapitał) osiągnie poziom równy lub niższy 85% kosztu przedmiotowej inwestycji, cesja praw na (...) S.A. z tytułu wniesienia wkładu budowlanego 3) do czasu przedłożenia przez kredytobiorcę w banku odpisu księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczenie tymczasowe stanowić będzie: a) ubezpieczenie

spląty kredytu w (...) S.A., b) weksel własny in blanco Kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową zabezpieczający wiarytelność zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z § 37 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Jego splata miała następować także w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili splaty. § 38 regulaminu zakładał natomiast, że odsetki, prowizje i opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają splacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili splaty. W § 40 powołanego regulaminu wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka z tytułu różnic kursowych miała zostać wypłacona kredytobiorcy.

Do wypłat poszczególnych transz kredytu doszło zgodnie z treścią umowy łączącej strony.

W okresie do wniesienia pozwu K. K. uiściła na rzecz banku z tytułu przedmiotowej umowy kwotę 166.712 zł

W dniu 17 lutego 2015r. K. K. zwróciła się do pozwanego banku z prośbą o wcześniejszą splatę w terminie następnej raty tj. 15 marca 2015r. pozostałego zadłużenia z kredytu z tytułu w/w umowy. W odpowiedzi na powyższy wniosek Bank wskazał, iż istnieje możliwość przewalutowania kredytu po kursie średnim NBP obowiązującym w dniu przewalutowania tego kredytu.

Przy założeniu, że zawarta umowa stanowi umowę kredytu w złotych polskich na rzeczywiście wypłaconą kwotę 252.637,41 zł bez mechanizmu waloryzacji tej kwoty do franka szwajcarskiego i z zachowaniem pozostałych postanowień umowy /w tym dotyczących oprocentowania/ bez zmiany ich treści suma nadpłata kredytu wynosi 37.367,54 zł.

W przypadku gdyby postanowienia umowne przedmiotowej umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji kwoty 252.637,41 zł do franka szwajcarskiego nie wiązały konsumentów, przy jednoczesnym założeniu oprocentowania przedmiotowej umowy średnim kursem waluty CHF ustalonym przez NBP wysokości rat należnych pozwanemu byłaby wyższa o 955,33 CHF

W przypadku gdyby kredyt został powódce udzielony w złotych polskich i był oprocentowany wg WIBOR 3M suma rat kredytu za cały okres byłaby wyższa o 36.701,83 zł.

Powyższy stan faktyczny, Sąd I instancji ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów i ich kopii. Dokumenty te sąd uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność i moc dowodowa nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Nadto, Sąd Rejonowy poczynił ustalenia w oparciu o opinię biegłego sądowego J. S.. Opinię tę cechuje bowiem wysoki stopień profesjonalizmu, wnioski z niej płynące poparte zostały szczegółowymi ustaleniami i badaniami przeanalizowanymi z wielką wnikliwością i starannością. Opinia ta została sporządzona, w ocenie sądu, rzetelnie i zasługuje na wiarę. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania powódki. Powódka zeznawała w sposób jasny. Opisała konkretnie jakie informacje zostały jej przekazane przez pracownika banku.

Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne w części.

Przed przystąpieniem do oceny postanowień umownych kwestionowanych przez stronę powodową pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c. należało rozważyć czy umowa kredytu budowlanego nr (...) jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i nie zmierza do obejścia ustawy, a zatem czy nie zachodzą przesłanki nieważności tej czynności prawnej określone w art. 58 k.c. Sąd ma bowiem obowiązek w pierwszej

kolejności ocenić czy treść umowy lub jej cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku prawnego, która obok ustawy i zasad współżycia społecznego określa granice swobody umów zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. Analizowanie klauzul umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności, czego konsekwencją jest ich bezskuteczność, może dotyczyć wyłącznie czynności prawnej, która jest ważna. Ocena ta zatem ma charakter następczy.

Przechodząc do oceny prawnej umowy kredytu zawartej przez strony, należało powołać przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu 12 kwietnia 2006 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, regulowaną przepisami ustawy Prawo Bankowe. Cechą tej umowy jest jej jednostronnie kwalifikowany charakter – kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank. Ma ona charakter odpłatny. Mimo wielu podobieństw, stanowi odrębny od pożyczki stosunek prawny. Przemawia za tym nie tylko umiejscowienie i samodzielność regulacji, lecz także elementy istotne tej umowy, m.in. oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych przez bank, a nie ich przeniesienie na własność pożyczkobiorcy. Istota kredytu polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku.

Powołana ustawa określa elementy, które powinna zawierać umowa kredytu. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 powołanej ustawy, w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony umowy, umowa kredytu powinna określać: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Brak uregulowania powyższych elementów w umowie kredytu powoduje jej sprzeczność z ustawą, której konsekwencją jest nieważność. Skutek ten nie dotyczy wyłącznie klauzul dotyczących prowizji, co do której ustawodawca wyraźnie określił, że powinna zostać wskazana w umowie tylko wtedy, gdy strony ją przewidziały. Brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego (z wyjątkiem tych dotyczących prowizji) mają charakter względnie obowiązujący. Ustawodawca nie poddał określonych w tym przepisie elementów umowy kredytu woli stron, co uczynił w przypadku postanowień dotyczących prowizji. Zakładając więc racjonalność ustawodawcy należało przyjąć, że wyraźne wskazanie, że prowizja jest elementem, który nie jest niezbędną częścią umowy kredytu oznacza, że uregulowanie pozostałych elementów przewidzianych dla tej umowy jest konieczne. Oznacza to, że przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego, z wyjątkiem pkt 9 ma charakter imperatywny (*ius cogens*). Naruszenie tego przepisu skutkuje więc nieważnością umowy.

Punktem wyjścia do dokonania oceny zgodności umowy zawartej przez strony z przepisami prawa jest ustalenie rodzaju kredytu, jaki miał zostać udzielony powódce na podstawie jej postanowień. Powódka podnosiła, że zainteresowana była kredytem na zakup mieszkania, za którego płatność miała być dokonana w walucie polskiej, a zatem przyjąć należało, że powódka zainteresowana była kredytem złotówkowym. Z kolei pozwany wskazywał, że udzielony powódce kredyt denominowany jest kredytem walutowym, w którym jedynie świadczenia stron miały być spełnione w walucie polskiej. Zgodnie z art. 65 k.c. najistotniejszym czynnikiem decydującym o wykładni umowy jest zgodny zamiar stron i cel umowy. W świetle tego przepisu, oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny z zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W treści umowy z dnia 12 kwietnia 2006 roku wskazano jedynie, że jest to umowa o kredyt w walucie wymiennej. Strony nie były jednak w sporze co do tego, że do zastosowanej w umowie konstrukcji kredytu stosuje się określenie „denominowany”. Żaden przepis ustawy nie zawiera definicji kredytu denominowanego. Pierwszy raz ustawodawca posłużył się tym terminem w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011 nr 165 poz. 984) tzw. ustawie antyspreadowej wprowadzając przepis art. 69

ust. 4a w świetle którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, należy w treści umowy określić szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Treść powołanego przepisu nie zawiera więc definicji legalnej tego kredytu. Ustawodawca nie wskazał jednak, że jest to kredyt walutowy, lecz wyłącznie kredyt odniesiony do waluty obcej. W praktyce mianem kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego określa się kredyt, którego kwota wyrażona jest w CHF, wypłata następuje w złotych według określonego kursu waluty, a spłata także następuje w złotówkach w odniesieniu do rat wyrażonych w CHF stosownie do kursu tej waluty z dnia spłaty. Z kolei kredyt walutowy zwany inaczej kredytem dewizowym jest kredytem udzielonym, wypłaconym i rozliczanym w walucie innej niż obowiązująca w danym kraju.

Biorąc pod uwagę to, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, że o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony kredytobiorcy. W przypadku kredytu udzielonego powódce, wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. K. K. składając wniosek o udzielenie kredytu wskazała w jego treści, że ubiega się o dostarczenie jej środków pieniężnych w kwocie 250.000 złotych polskich. Uzyskana kwota miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego i miejsca postojowego położonych w Polsce, których cena była ustalona w złotych polskich. Z zeznań powódki wynika, że zwróciła się do banku, po to, aby otrzymać kredyt na w.w. lokal. Podkreślała, że zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu denominowanego z uwagi na zapewnienia doradcy o jego walorach i większej atrakcyjności w stosunku do kredytu w PLN. Ponadto, sama umowa nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty kredytu w CHF, co przesądza o tym, iż kredyt ten nie może być uznany za kredyt walutowy, którego istotą jest dostarczenie kredytobiorcy waluty obcej. Strona pozwana wskazywała na możliwość ustalenia w umowie innej waluty kredytu i innej waluty zobowiązania stron. Z takim twierdzeniem nie można się zgodzić. Umowny obowiązek kredytodawcy zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego polega na oddaniu kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych czyli kwoty kredytu. Nie można więc przyjąć, że waluta kredytu i waluta świadczenia banku może być inna. Kwota kredytu określa bowiem jednocześnie świadczenie kredytodawcy, co nie zmienia tego, że strony ustalając wysokość zobowiązania w jednej walucie mogą odnosić jego wysokość do innej waluty. Zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej przy określeniu kwoty kredytu, nie prowadzi jednak do odmiennego ustalenia waluty kredytu i waluty w której jest on wypłacony. Poprzez użycie takiej klauzuli, strony ustalają wysokość świadczenia w jednej walucie, w ten sposób, że jego określenie następuje poprzez przeliczenie według kursu innej waluty, z określonego dnia. Należało więc przyjąć, że strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w którym frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony.

Zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 12 kwietnia 2006 roku nie określa zatem elementów koniecznych do uznania jej za ważną czynność prawną. Nie wskazuje bowiem kwoty i waluty kredytu. Wobec tego, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu złotówkowego, należało w jej treści wskazać kwotę tego kredytu wyrażoną w PLN, czego jednak nie uczyniono. Sąd I instancji miał na względzie, że zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przepis ten zezwala na określenie obowiązku umownego przy użyciu tzw. klauzul waloryzacyjnych poprzez które strony oznaczają wysokość świadczenia w zobowiązaniu pieniężnym (sumy pieniężnej, którą dłużnik ma zapłacić wierzycielowi) w sposób pośredni. Z uwagi jednak na to, że kwota i waluta kredytu musi być w umowie ściśle oznaczona, nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. W regulaminie kredytu strony określiły, że powódce zostanie wypłacony kredyt w złotych polskich, który będzie odpowiadał kwocie określonej w umowie we franku szwajcarskim według kursu kupna obowiązującego w banku (kredytodawcy) w dniu uruchomienia kredytu. Jednak należy zwrócić uwagę, że dzień uruchomienia kredytu nie został ściśle określony. W umowie wskazano jedynie w § 2 umowy warunki jakie muszą zostać spełnione by poszczególne transze zostały wypłacone. Ponadto zgodnie z § 2 pkt 9 umowy umowa miała wygasnąć, jeżeli warunki przewidziane dla wypłaty kredytu nie zostaną spełnione w terminie 30 dni roboczych od dnia podpisania umowy. Na podstawie przywołanych postanowień umownych nie da się ustalić konkretnego dnia, dla którego obowiązujący w pozwanym banku kurs CHF będzie właściwy do ustalenia świadczenia, do którego spełnienia zobowiązany był kredytodawca. Ustalenie kwoty

kreedytu zostało więc powiązane ze zdarzeniami, które miały mieć miejsce już po zawarciu umowy i których dokładny termin nie został ustalony. Dodatkowo przeciwko uznaniu, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie z dnia 12 kwietnia 2006 roku przemawiało brzmienie klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z jej treścią wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wypłaty. Umowa nie określała przy tym czym jest tzw. kurs banku, z jakich elementów się składa, w jaki sposób jest ustalany i przy użyciu jakich kryteriów, a także czy są jakieś formalne ograniczenia w kształtowaniu tego kursu przez bank. Jednocześnie przyznała kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania tego kursu, nie przewidując granic takiego uprawnienia. To bank zatem ustalał ostateczną kwotę kredytu przeznaczoną do wypłaty. Przy takiej konstrukcji umowy i określenia kwoty kredytu, kredytobiorca nie był w stanie ustalić jakiego świadczenia mógłby się domagać od kredytodawcy w przypadku braku wypłaty kredytu przez bank. W związku z tym nawet dopuszczając możliwość określenia kwoty kredytu przy użyciu klauzuli waloryzacyjnej nie można przyjąć, że kwota kredytu została ściśle oznaczona w umowie. W przypadku kredytu złotówkowego wprowadzenie klauzuli waloryzacji do umowy powinno polegać na tym, że w umowie zostanie wskazane, że kwotą kredytu jest kwota złotych polskich odpowiadająca określonej kwocie franków szwajcarskich według ściśle określonego kursu z konkretnego dnia. W ten sposób strony nie uregulowały jednak kwoty kredytu w przedmiotowej umowie. Za ustaloną przez strony kwotę kredytu nie można uznać, kwoty 250.000 złotych wymienionej przez powódkę na wniosku o udzielenie kredytu, która stanowi całkowity koszt inwestycji, której zrealizowaniu ma służyć kredyt. Zgodnie z treścią § 40 regulaminu kredytu w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikająca z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca. Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną a złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędne do zamknięcia inwestycji. Nadwyżka z tytułu różnic kursowych zostanie wypłacona kredytobiorcy. Z przywołanych postanowień wynika, że strony umowy wyraźnie rozróżniły kwotę udzielonego kredytu od kosztu inwestycji, na którą miał być przeznaczony, a zatem kwota wskazana we wniosku nie może być uznana za ustaloną przez strony kwotę kredytu. Za taką kwotę nie może być uznana też rzeczywista suma faktycznie otrzymana przez powódkę w wyniku uruchomienia kredytu. Kredyt został wypłacony już po zawarciu umowy poprzez IV transze w różnej wysokości i kwota którą faktycznie otrzymała powódka nie była znana w chwili podpisania umowy. W związku z powyższym należało uznać, że zawarta przez strony umowa kredytu z dnia 12 kwietnia 2006r. roku jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe, a zatem w świetle art. 58 k.c. jest nieważną czynnością prawną.

Zawarta przez strony umowa kredytu budowlanego z dnia 16 lipca 2007 roku jest nieważna także z tego powodu, że narusza zasadę swobody umów, pozostając w sprzeczności z naturą umowy kredytu i zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego obowiązkiem kredytodawcy jest oddanie kredytobiorcy do dyspozycji kwoty środków pieniężnych na oznaczony cel, zaś obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz zapłata prowizji na rzecz banku. Z uwagi na przewidziane umową odniesienia świadczeń stron do waluty obcej CHF przy wypłacie kredytu oraz spłacie poszczególnych rat, kredytobiorca na jej podstawie nie spłaca nigdy nominalnej wartości kredytu z uwagi na różnice kursowe oraz zastosowany mechanizm spreadu walutowego (różnic pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży). W związku z tym zgodnie z zawartą umową, obowiązkiem powódki nie miało być zwrócenie kwoty faktycznie otrzymanej od pożyczkobiorcy, lecz innej kwoty ustalonej w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Konstrukcja kredytu denominowanego nie jest więc zgodna z naturą kredytu, którego istota polega na tym, że bank dostarcza kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, a kredytobiorca jest zobowiązany do jej zwrotu. Wynagrodzenie za korzystanie z pieniędzy banku stanowią odsetki, zaś wynagrodzenie za udzielenie kredytu stanowi prowizja banku. Uzyskiwanie przez bank korzyści kosztem konsumenta w oparciu o mechanizm spreadu jest nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu.

W ocenie Sądu I instancji, umowa zawarta przez powódkę i pozwanego naruszała również zasady współżycia społecznego. Stronami tej umowy nie były równorzędne podmioty. Powódka występowała w tej umowie jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., czyli słabsza strona stosunku zobowiązaniowego. Pozwany zaś występował w roli przedsiębiorcy, który w zasadniczej części decydował o kształcie umowy, zaś powódka mogła tę umowę wyłącznie

zaakceptować lub odmówić jej zawarcia. Należy mieć na względzie, że umowa kredytu zawarta w dniu 12 kwietnia 2006 roku miała dla stron różne znaczenie i w innym zakresie wpływała na ich sytuację majątkową. Powódka uzyskany kredyt miała przeznaczyć na zakup lokalu mieszkalnego, a zatem w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Biorąc pod uwagę ustalony okres spłaty kredytu i jego kwotę można przyjąć, że stanowiła dla powódki zobowiązanie o dużej wadze, które miało wpływać na jej sytuację majątkową przez okres kolejnych 30 lat. Z kolei dla pozwanego, udzielony powódce kredyt był jedną z umów tego rodzaju zawieranych w ramach działalności gospodarczej. Konsekwencje ewentualnego niewykonania tej umowy były więc różne dla stron. Po stronie powódki ryzyko związane z kredytem denominowanym było niemożliwe do wyliczenia i niczym nieograniczone. Polegało przede wszystkim na tym, że w przypadku dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego zobowiązanie wynikające z tej umowy mogło być znacząco oderwane od kwoty kredytu otrzymanego przez kredytobiorcę i od jego zdolności kredytowej. Mogło spowodować realne zagrożenie dla możliwości spłaty kredytu przez konsumenta, a tym samym powodować ryzyko utraty nieruchomości, której zakup był przyczyną nawiązania stosunku prawnego z bankiem. Mogło również doprowadzić do powstania zadłużenia w wysokości, której spłata przez kredytobiorcę będzie nierealna z uwagi na oderwanie od jego możliwości finansowych. Uzależnienie wysokości rat kredytu udzielonego konsumentowi na okres 30 lat od nieprzewidywalnych zjawisk jakimi są wahania kursów walut na rynku finansowym jest niebezpieczne dla kredytobiorcy przede wszystkim z uwagi na fakt, że powstałe w ten sposób ryzyko nie jest niczym formalnie ograniczone, a kredytobiorca nie został przed nim w żaden sposób zabezpieczony. W związku z tym, bez znaczenia dla omawianej kwestii jest fakt, iż kredytobiorcy są informowani przed zawarciem tego rodzaju umowy o ryzyko walutowym związanym ze zmiennym kursem franka szwajcarskiego. Kluczowy jest bowiem brak formalnych granic ryzyka walutowego i możliwości jego wyliczenia. Ponadto ukształtowanie w takich okolicznościach umowy w ten sposób, że jednej silniejszej stronie stosunku prawnego zastrzega się prawo do kształtowania wysokości świadczeń drugiej, słabszej strony kontraktu, należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W umowie zawartej przez strony polega ono na samodzielnym ustaleniu przez bank kursów franka szwajcarskiego, które będą stanowiły podstawę do ustalenia wysokości świadczeń stron. Postanowienia przedmiotowej umowy nie określają przy tym jasnych zasad, zgodnie z którymi ma następować ustalenie tych kursów. Nie wskazują jakie elementy obejmuje kwota, na którą składa się ustalony kurs i z czego ona wynika. Ponadto uprawnienie banku do określania kursu waluty nie jest formalnie niczym ograniczone. Powoduje to znaczne zachwianie równowagi kontraktowej stron, które nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wobec licznych argumentów przemawiających za nieważnością całej umowy kredytu budowlanego z dnia 12 kwietnia 2006 roku, bezprzedmiotowe było badanie skuteczności jej poszczególnych postanowień umownych pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd Rejonowy miał na względzie, że argumentacja strony powodowej dotyczyła kwestii abuzywności postanowień umownych dotyczących ustalania wysokości świadczeń stron w odniesieniu do franka szwajcarskiego. W postępowaniu cywilnym zakres żądania ochrony prawnej określa zarówno przedmiot postępowania, jak i przedmiot orzekania wyznaczony przez powoda żądaniem pozwu oraz wskazanymi, w wykonaniu obowiązku nałożonego w art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi żądanie. Nie wiąże natomiast sądu i nie wyznacza granic przedmiotu orzekania kwalifikacja prawna żądania wskazana w pozwie. Możliwość zakwalifikowania powołanej podstawy faktycznej według różnych podstaw prawnych nakłada na sąd obowiązek ich rozważenia i zastosowania jednej z nich, nawet odmiennej od wskazanej przez powoda, a wykonanie tego obowiązku nie narusza art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd rozważył argumenty powódki dotyczące oceny prawnej umowy kredytu z dnia 12 kwietnia 2006 roku, uznał jednak, że ocena prawna tej umowy jest inna.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, powództwo podlegało uwzględnieniu, dotyczy bowiem zwrotu należności uiszczonych przez powódkę na rzecz pozwanego, które stanowiły nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego. W przedmiotowej sprawie powódka domagała się jedynie części uiszczonych rat oraz składki na ubezpieczenie tj. kwoty 38.575,23 złotych, w związku z tym sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz powyższą kwotę. Pozwany w toku procesu nie podniósł zarzutu potrącenia, jak również nie powołał się na dokonane poza procesem potrącenie wierzytelności z tytułu wpłaconego powódce kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Sąd nie może zastępować oświadczeń materialnoprawnych stron w tym zakresie i dokonywać samodzielnie tego rodzaju potrąceń, nawet jeżeli materiał dowodowy pozwala na ustalenie istnienia wierzytelności po stronie pozwanego. Nie można też uznać, że uiszczone przez powódkę raty, aż do osiągnięcia kwoty kredytu faktycznie otrzymanej od pozwanego stanowiły świadczenie należne. Powódka dokonywała wpłat na rzecz pozwanego w ramach wykonania umowy, która okazała się nieważna, a nie z zamiarem zaspokojenia roszczenia kondycyjnego pozwanego banku.

Za niezasadny należało uznać podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Nie sposób bowiem podzielić stanowiska pozwanego, iż w przedmiotowym przypadku zastosowanie znajduje 3 letni termin przedawnienia. Przedmiotem niniejszej sprawy było świadczenie nienależne z art. 410 k.c., do którego zastosowanie znajduje 10-letni okres przedawnienia. W niniejszej sprawie raty kredytu powódka rozpoczęła spłacać w 2006r., składka na ubezpieczenie zaś uiszczona została w kwietniu 2006r. (k. 146). Powództwo w niniejszej sprawie zostało zaś wytoczone 14 stycznia 2017r. Podnieść jednakże należy, iż w zakresie wpłaconych rat kredytu Sąd zasądził jedynie część faktycznie uiszczonych na rzecz Banku świadczeń, które na datę wniesienia pozwu równe były kwocie 166.712 zł.

Dodatkowo Sąd I instancji zważył, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należało uznać na nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Pozwany – profesjonalista oferujący konsumentowi (bez możliwości negocjacji) umowę obciążoną wadliwościami wskazanymi powyżej prowadzącymi do nieważności tejże umowy w ocenie Sądu nie jest uprawniony do korzystania w tym zakresie z ochrony prawnej.

Odnosząc się do roszczenia w zakresie odsetek, których powódka domagała się od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, Sąd Rejonowy wywiódł, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie za wezwanie do zwrotu należnego świadczenia należało uznać pozew wniesiony przez powódkę. Został on doręczony stronie pozwanej w dniu 15 lutego 2017 roku. Sąd uznał, że aby spełnienie świadczenia było bezzwłoczne powinno ono nastąpić w tym dniu. W związku z tym należało przyjąć, że pozwany pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem od dnia 16 lutego 2017 roku. Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. od tej daty powódce należą się odsetki za opóźnienie od zasądzonego świadczenia. W pozostałym zakresie powództwo w zakresie odsetek podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. obciążając całością kosztów procesu pozwanego z uwagi na fakt, że roszczenie powódki zostało oddalone jedynie w nieznaczonej części tj. w zakresie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty. Na zasądzoną kwotę 5.417 złotych złożyły się: uiszczona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 1.000 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3.600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz zwrot zaliczki uiszczony na wezwanie Sądu na poczet wynagrodzenia biegłego. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. z dnia 11 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 300)) sąd, stosownie do wyniku procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie kwotę 3.174 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.575,23 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 lutego 2017 roku do dnia zapłaty ( pkt. 1 sentencji zaskarżonego wyroku ) oraz w zakresie związanego z tym rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 3 pkt. 4 i pkt. 5 sentencji zaskarżonego wyroku), wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez



oddalenie powództwa także w zaskarżonej części, obciążenie Powoda kosztami postępowania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucił: 1) naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli zawartych w umowie kredytu: 1.1. § 1 ust. 1 umowy przez uznanie, że strony zawarły umowę o kredyt w walucie PLN, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, w której zastosowano indeksację zobowiązania w złotych do waluty obcej, podczas gdy strony zawarły umowę o kredyt denominowany, która jest kredytem walutowym, w którym frank szwajcarski jest walutą kredytu a nie miernikiem wartości zobowiązania w walucie rodzimej, wysokość zobowiązania została określona w walucie obcej CHF, w związku z tym kurs waluty nie wpływa na wysokość zobowiązań a świadczenia w walucie rodzimej były wynikiem przyjętych przez strony dodatkowych ustaleń; 1.2. § 1 ust. 1 i § 2 ust 2 umowy w zw. z § 37 ust. 1 i 2 i § 38 ust. 1 Regulaminu (stanowiącego integralną część Umowy) przez uznanie, że pozwany miał nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursów wymiany walut, a w konsekwencji wysokości zobowiązania Powoda, podczas gdy wysokość zobowiązania jest stała i została określona w walucie obcej a w Regulaminie ustalono techniczną formę świadczenia opartą o przeliczenia, które nie mają wpływu na wysokość zobowiązania; oraz podczas gdy zgodnym zamiarem i celem umowy było stosowanie przez Bank kursu rynkowego, uzależnionego od ekonomicznej wartości waluty i taki też kurs był przez pozwanego stosowany; 2) naruszenie art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 58 § 1 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że : - przedmiotowa umowa kredytu nie określa kwoty i waluty kredytu, - o walucie kredytu decyduje waluta wypłaty kredytu,- brak jest możliwości zawierania umowy kredytu denominowanego a każda zawarta umowa kredytu denominowanego pozostaje nieważna podczas gdy przedmiotowa umowa kredytu jest zgodna z przepisami powszechnie obowiązującymi, zawiera wszystkie wymagane elementy, nie narusza zasady swobody umów a czynność wypłaty kredytu należy do sfery wykonania zobowiązania i nie wpływa na walutę kredytu; 3) naruszenie art. 358<sup>(1)</sup> § 2 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że doszło do ustalenia kwoty kredytu stosownie do treści art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie waloryzacja nie występuje a kwota kredytu została wprost określona w walucie CHF; 4) naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów: z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew: 4.1.Uchwały nr (...) z dnia 12.12.2005; 4.2.Uchwały nr (...) z dnia 11.06.2007; 4.3.Uchwały nr (...) z dnia 30.03.2009; 4.4.Uchwała nr (...) z dnia 17.04.2012; 5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z nich niewynikających, a mianowicie przyjęcie, że Bank miał nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji - wysokości zobowiązania powoda, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż Bank nigdy nie ustalał kursów w sposób samodzielny i dowolny, zaś stosowane przez Bank kursy wynikały z czynników obiektywnych i były one rynkowe, uzależnione od ekonomicznej wartości waluty franka szwajcarskiego, co odpowiadało zgodnemu zamiarowi i celowi Umowy; 6) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powoda polegającą na przyjęciu, że jego zeznania są spójne i wiarygodne podczas gdy są głośłowne, niejasne, nieprecyzyjne, wewnętrznie sprzeczne i stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej; 7) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 247 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę dokumentu wniosku z dnia 27 marca 2006 roku przez uznanie że stanowi jedynie dowód złożenia wniosku o udzielenie kredytu w walucie PLN a w konsekwencji ustalenie stanu faktycznego wbrew treści tego oświadczenia mimo braku uzasadnionych podstaw - mimo że z treści tego wniosku wynika wyraźnie, że powód złożył wniosek o udzielenie kredytu w walucie CHF; 8) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wewnętrznie sprzeczną ocenę materiału dowodowego w sprawie - zeznań powoda i dokumentu - wniosku z dnia 27 marca 2006 roku o udzielenie kredytu, przy czym naruszenia opisane w punktach 6, 7, 8 skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego oraz sprzecznością tych ustaleń z treścią ww. dokumentu

polegającą na błędnym przyjęciu, je: - powód złożył do banku wnioski o udzielenie kredytu w walucie PLN, - pracownik pozwanego zapewniał powoda m.in. o stabilności kursu franka szwajcarskiego oraz o małym ryzyku kursowym, - powód nie miał możliwości zapoznania się z projektem umowy oraz możliwości negocjowania umowy;

9) naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c. poprzez uznanie, że umowa wykracza poza dopuszczalne granice swobody umów, jest sprzeczna z naturą umowy kredytu i zasadami współzycia społecznego, podczas gdy umowa kredytu denominowanego nie narusza zasady swobody umów, umowę kredytu cechowała równość stron, rozkład ryzyka wynikającego z umowy kredytu był równy, bank nie ustalał jednostronnie wysokości świadczenia powoda, a przyjęte w umowie zasady ustalania przez Bank kursów wymiany walut nie są sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego; 10) naruszenie art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez uznanie, że umowa kredytu denominowanego (zawarta w niniejszej sprawie w dniu 12 kwietnia 2006 roku) jest nieważna w związku z tym, że w ocenie Sądu I instancji nie określa kwoty i waluty kredytu oraz pozwala Bankowi na dowolne ustalanie kursów wymiany waluty, a w konsekwencji jednostronne określanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, podczas gdy wejście w życie ustawy antyspredowej z dniem 26 sierpnia 2011 r. potwierdziło ważność umów o kredyt denominowany oraz wykonalność umów tego typu, które nie określały zasad ustalania kursu wymiany na potrzeby stosowania umowy kredytu. 11) naruszenie art. 410 w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że kwota 38.575,23 złotych uiszczona przez powoda tytułem spłaty części uiszczonych rat kredytu oraz składki na ubezpieczenie stanowi świadczenie nienależnie pobrane przez Bank i jako takie podlega zwrotowi na rzecz powoda, podczas gdy zawarta przez strony umowa jest ważna i wiąże strony w całości a pozwany nie jest wzbogacony kosztem powoda; 12) naruszenie art. 731 k.c., art. 118 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie znajduje zastosowania dwuletni termin przedawnienia roszczeń z umowy rachunku bankowego oraz trzyletni termin przedawnienia roszczeń właściwy dla świadczeń o charakterze okresowym, a także, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia należy uznać, za nadużycie prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu wobec niezasadności argumentacji w niej zawartej.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego.

Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia art. 65 k.c. Powołana norma prawna przy wykładni oświadczeń woli uwypukla zwyczaj i zasady współzycia społecznego albowiem oświadczenie woli należy tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten nie uprawnia jednak do nadawania umowie brzmienia o innej treści niż w złożonych oświadczeniach. Zatem nie jest możliwe narzucenie przez sąd stronom, obowiązku realizacji umowy o innej treści niż przez nie podpisana. Odnosząc się zatem do ustalonych zwyczajów, czy woli stron zgodnie z art. 65 k.c., zważyć trzeba, że wola stron nie może pozostawać w niezgodzie art. 69 prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c. i nawet złożenie przez strony jednoznacznych oświadczeń woli nie zwalnia sądu z powinności oceny ich zgodności z prawem.

Wbrew argumentacji Sądu I instancji w ocenie Sądu Okręgowego dopuszczalne było postanowienie przez strony w umowie, że przedmiotem kredytu jest kwota 103.301,52 CHF. przy czym kwoty tej pozwany nie postawił do dyspozycji powódce.

Zgodnie z § 37 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, przewidziano wypłatę i spłatę kredytu w PLN. Powyższe jednoznacznie stanowiło, że przedmiotowy kredyt określony w § 1 ust. 1 umowy w kwocie 103 301,43 CHF, został postawiony do dyspozycji powódki de facto w innej kwocie i w innej walucie zgodnie z kursem kupna waluty

obowiązującym w banku w chwili wypłaty. Zatem w ocenie sądu odwoławczego kursem ustalonym jednostronnie przez bank, bez dookreślenia metod ustalenia kursu oraz z pominięciem w tej mierze drugiej strony umowy kredytu.

Bezsprzecznie zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, umowa kredytu powinna określać kwotę i walutę kredytu, stąd musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji powódce oraz kwotą jaką powódka winna zwrócić pozwanemu. Ma słuszość tutaj Sąd I instancji, że biorąc pod uwagę powołaną normę prawną, nie można ocenić przedmiotowej umowy jako ważnej.

W tym stanie rzeczy, nie sposób było ustalić w dacie wypłat kredytu, jaka kwota stawiana jest faktycznie do dyspozycji kredytobiorcy, bowiem kursy walut były zmienne. Kredyt taki skutkowało, iż w istocie kredytobiorca nie znał jego wartości jaką przyjdzie mu otrzymać w złotych polskich ani też jak będą się kształtowały raty spłat a więc i finalna wartość kredytu do spłaty.

W tym stanie rzeczy istotna była w sprawie ocena mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, jako elementu przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie było możliwe wyłożenie treści umowy, ustalenie wartości zobowiązania i jego wykonania.

Podnoszony mechanizm określony w § 37 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego nie zawiera w umowie ani dokumentach stanowiących jej integralną część postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej w jego wartości jednoznacznej w odniesieniu do złotego. Regulamin stanowi więc o kursie waluty obowiązującym w banku, ale nie sposób stwierdzić według jakich zasad miał zostać ustalony. Pomędzy stronami nie został ustalony czynnik wpływający na wysokość zobowiązania tj. kurs franka szwajcarskiego.

W ocenie sądu odwoławczego postanowienia umowne odnoszące się do kursu waluty obowiązującego w banku, nie określa w istocie sposobu ustalania kursu waluty, brak tutaj bowiem obiektywnych, sprawdzalnych dla kredytobiorcy i niezależnych od banku kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla powódki.

Powyższe zdaniem Sądu II instancji jednoznacznie wskazuje, że powódka nie dysponowała pomimo, iż była stroną umowy, wpływem na ukształtowanie i wykonywanie istotnego postanowienia umownego mającego wpływ na wysokość kredytu i spłacanych rat. Nie sposób było dostrzec w sprawie aby pozwany miał w powołanym zakresie weryfikowalne dla drugiej strony umowy zasady, przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność.

Okoliczność, że kurs CHF każdorazowo ustalany przez pozwanego, nie odbiegał od kursu funkcjonującego na rynku, a także średniego kursu NBP, nie była o tyle istotna, skoro pozwany jednostronnie ustalając kurs waluty pozostawał poza kontrolą w tej mierze, a nadto druga strona umowy nie miała na te działania żadnego wpływu.

W powyższym stanie rzeczy wbrew twierdzeniom apelacji za bezpodstawny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zdaniem sądu II instancji ocena materiału dowodowego została przez Sąd Rejonowy przeprowadzona w sposób wnikliwy, niewątpliwie bez przekroczenia granic zakreślonych treścią powyżej powołanej normy prawnej, a w związku z tym, wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia tego przepisu. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny, wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Postawienie tego zarzutu wymagało wykazania przez skarżącego naruszenia przez sąd konkretnych zasad lub przepisów przy ocenie określonych dowodów (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Takiego charakteru nie mają twierdzenia apelacji dotyczące tego zarzutu. Niewątpliwie bowiem na istotny czynnik umowy kreujący kredyt i obciążenie powódki, miał wpływ li tylko pozwany, bowiem to jego decyzje prowadziły do tworzenia kursów kupna oraz sprzedaży istotnych dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Sąd II instancji nie neguje, że przy tych ustaleniach bank posługiwał się danymi z rynku finansowego, nie mniej od jego decyzji należało finalne utworzenie kursów kupna i sprzedaży, co pozostawało poza całkowitą kontrolą drugiej strony umowy.

W istocie Sąd I instancji nie oddalił wniosku dowodowego zawartego w odpowiedzi na pozew odnośnie wnioskowanych uchwał zarządu (...) na okoliczność ich treści. Uchybienie to jednak zdaniem sądu odwoławczego nie miało wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. Uchwały te bowiem dotyczyły zasad w oparciu o które bank ustalał kursy kupna i sprzedaży walut, przy czym uchwały te nie znalazły odzwierciedlenia w umowie w której nie zawarto reguł ich powstania. Są to więc dokumenty wewnętrzne banku, regulujące jego działania. Przedmiotem tej sprawy nie jest ocena regulacji wewnętrznych pozwanego, w sytuacji gdy nie mają one związku bezpośredniego z przedmiotową umową, bowiem dotyczą jednej jej stron, a nie obu stron umowy kredytu. Sąd II instancji nie neguje, że pozwany ustalając kursy walut w oparciu o swe przepisy wewnętrzne, miał także na uwadze parametry obowiązujące na rynkach finansowych. Przy czym o czym w poniższej części uzasadnienia, konstatacja ta nie miała wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie. Zatem zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 217 k.p.c. w zw. z art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. należało ocenić jako nie mogący doprowadzić do skutku określonego w apelacji.

Negowanie oceny zeznań powódki w świetle nieważności umowy, należało ocenić jako nietrafne. Okoliczność, że wyjaśnienia powódki relacjonujące zdarzenia z okresu poprzedzającego zawarcie umowy są zbieżne z relacjami innych kredytobiorców zawierających umowy w podobnym okresie, nie dyskwalifikuje jej zeznań, a wręcz przemawia za przyjęciem wniosku, że kredytodawca udzielał swoim klientom podobnych ale niewystarczających informacji o właściwościach oferowanego produktu. Nie można przy tym zapominać, że w procesie poddano ocenie ważność zawartej przez strony umowy, a ta w istocie nie zawierała żadnych możliwych do zweryfikowania przez konsumenta postanowień, co do tego w jaki sposób kurs waluty będzie ustalany.

Odnosnie zaś zarzutów dotyczących oceny wniosku o udzielenie kredytu złożonego w dniu 27 marca 2006 r. zważyć należało, że w punkcie V wniosku, punkcie 5 zawartym w tabeli odnośnie wnioskowanej kwoty kredytu PLN powódka zapisała 250 000. Zatem ustalenie i ocena sądu pierwszej instancji w tej mierze były prawidłowe. Zważyć trzeba, że w powołanej tabeli nadpisano 103.302 CHF, a w punkcie 8 waluta kredytu CHF, nie mniej nie zmieniało to faktu ujęcia kwoty 250 000 zł. jako wnioskowanej kwoty kredytu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego należało ocenić jako nie mogące doprowadzić do uwzględnienia wniesionego środka zaskarżenia.

Ustawodawca w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ustanowił, iż istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy, określa elementy, które powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu. Z przedmiotowej umowy wynika zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji powódki określonej kwoty środków pieniężnych określonych w walucie CHF. Przy czym powódka została w istocie uzależniona od decyzji pozwanego co do ustalonego każdorazowo jednostronnie przez bank kursu waluty, którego druga strona relacji umownej nie miała możliwości zweryfikować ani zmienić.

Wyłącznie więc w gestii banku pozostawione było kształtowanie treści umowy w zakresie istotnym, bowiem co do wysokości świadczenia głównego.

Powyższe prowadziło do wniosku, że sąd I instancji prawidłowo zastosował normę prawną z art. 69 prawa bankowego i prawidłowo zastosował sankcję z art. 58 §1 k.c., zaś podnoszone przez pozwanego zarzuty nie były zasadne.

Ustawodawca w art. 353<sup>1</sup> §1 k.c. zawarował możliwość ułożenia stosunku prawnego według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zatem w przedmiotowej relacji umownej stron, nie tylko pozwana ale i powódka winni mieć wiedzę w przedmiocie korzyści, ciężarów i ryzyka, związanych z umową. Niezwykle ważne zatem jest aby obie strony umowy miały pełną wiedzę o konsekwencjach z niej wynikających, co zakłada szczegółowe udzielenie kredytobiorcy pełnej wiedzy odnośnie umowy kredytu, skali ryzyka walutowego oraz tego, że wysokość zobowiązania będzie podlegać nieustannym zmianom. W

ocenie sądu odwoławczego umowa kredytu przedmiotowa wprowadzała po stronie powódki stan ciągłej od daty zawarcia umowy niepewności, co do wysokości wypłaconego kredytu a następnie spłacanych rat.

Nie sposób więc uznać, że przedmiotowa umowa jest uczciwa bowiem nie uwzględnia interesów obu jej stron w świetle treści art. 353<sup>1</sup> k.c.

Kredytobiorca zawierający umowę z profesjonalistą tj. bankiem miał prawo oczekiwać, że zaoferowany produkt będzie zgodny z jego oczekiwaniami i możliwościami finansowymi, które przecież analizowane są przez bank przed zawarciem umowy, z drugiej zaś strony konsument miał prawo do informacji o tym, jakie zagrożenia wiązać się mogą z powiązania wartości zobowiązania w odniesieniu do wartości waluty obcej. Powinnością banku była rzetelna ocena możliwości spłaty przez powódkę zobowiązań, nie tylko na etapie zawarcia umowy, ale też przez cały okres jej trwania. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby kredytodawca dokonał takiej oceny w aspekcie spłaty zobowiązania przez powódkę w sytuacji gdyby wartość waluty wzrosła np. trzykrotnie, a skoro takich symulacji nie przeprowadzono, to powódki o takiej możliwości nie poinformowano. Takie działanie pozwanego od którego należało wymagać profesjonalizmu trzeba ocenić jako sprzeczne z powszechnie akceptowanymi regułami lojalności i profesjonalizmu, a więc i naruszające zasady współżycia społecznego. Konsekwencja zawarcia umowy z przekroczeniem granic swobody umów wynika z art. 58 k.c., prawidłowo zastosowanego przez Sąd Rejonowy. Zasadnie zatem Sąd I instancji ocenił i wywiódł, że zawarta przez strony umowa była nieważna z mocy art. 58 §1 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji do rozliczeń należało zastosować art. 410 k.c., co sąd dokonał prawidłowo.

Termin przedawnienia, wbrew zarzutom pozwanego, jest w tej sprawie dziesięcioletni, zgodnie z art. 118 k.c., w brzmieniu sprzed zmiany tej normy prawnej. Wobec prawidłowej oceny relacji umownej stron i skutku z tego wynikającego, powódkę i pozwanego nie wiąże umowa, a co za tym idzie brak było podstawy do wywiedzenia, że świadczenie ma charakter okresowy lub że dotyczy rozliczeń z rachunku bankowego. Umowa została zawarta 12 kwietnia 2006 r. a pozew złożono w dniu 18 stycznia 2017 roku, a więc zarzut przedawnienia nie był zasadny w przeważającej części, a w konsekwencji i podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 731 k.c. i art. 118 k.c. nie były zasadne. Natomiast w niewielkim zakresie uznając nadużycie prawa w podniesieniu tego zarzutu wobec takiej kreacji umowy którą uznano za nieważną, ocena Sądu Rejonowego także w tym zakresie okazała się trafna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej zapadło na zasadzie zawarowanej w art. 98 §1 i 3 k.p.c. i § 2 pkt 6 i §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.